

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.

Dnia 6 (18) Kwietnia 1861 Rok.

N^o 98.

Jutro, ŚŚ. Hermogenosa i Pafnuego MM.

W następną Niedzielę, przypada w Kościele PP. *Wizytek*, Odpust *OPIEKI* Sgo *JÓZEFA*; rozpocznie się Nieszporem w Sobotę.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia *JO. Księcia* Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwole rządził *Stefanowi Dobryczowi*, który w r. 1846 za przestępstwo polityczne zesłany był do Syberji, a następnie przeniesiony na mieszkanie do miasta *Wiatki*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Manifestu z d. 26 Sierpnia 1856 r.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, Najwyżej rozkaże rządził: Urzędnikom w Królestwie, którzyby w skutek teraźniejszych okoliczności, żądali uwolnienia ze służby, lub uwolnieni z niej zostali jako na zaufanie nie zasługujący, nie udzielać pensji emerytalnej, aż do dalszego rozkazu, o czem ogłosić dla ostrzeżenia.

JO. Książę NAMIESTNIK Królestwa, zezwolił na przedłużenie terminu dla zbierania dobrowolnych w całym kraju ofiar, na kosztą restauracji Kościoła i Klasztoru PP. *Dominikanek* w m. *Piotrkowie* do lat dwóch, w celu zebrania ofiar do wysokości brakującej summy *rs. 1,546 kop: 51 1/2*.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. — Podaje do wiadomości, że targ główny na wełnę, stosownie do Postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 2 (14) Maja 1822 r., rozpocznie się w Warszawie, jak lat zeszłych z dniem 3 (15) Czerwca r. b. i trwać będzie dni czterech. Wagi i pomosty na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą. Deputacja Jarmarczna w tymże czasie czynności swoje rozpocznie i wszelkie ułatwienia tak producentom jako i kupującym, zapewnić będzie się starała. Wełna na targ przywieziona, powinna być opatrzona w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajowa i że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca w którym zaraza ani na owce, ani na bydło nie istniała. Ponieważ zaś ta ostatnia okoliczność była niekiedy w świadectwach pomijana, przeto zastrzeżę się, iżby podobne uchybienia, jako pociągające za sobą wątpliwość względem istotnego pochodzenia wełny z miejsc zdrowych, nadal dopuszczane nie były. Świadectwa te na papierze stemplowym ceny kop: 7 1/2, spisane, i przez Wójtów gmin lub Burmistrzów miast z wyrażeniem oznaczeniem wsi lub miast, Powiatu lub Gubernji, przy wycięciu pieczęci urzędowej, za rzetelność poświadczoną, oddawane być mają. Oficjalistom miejskim do ekspedycji wełny w rogatkach wyznaczonym; po zacyfrowaniu zaś w Deputacji Jarmarcznej, wydawane będą napowrót producentom. Nadmieniam się przytem, że gdy wyprawdzający wełnę za granicę, zgłaszają się następnie do Deputacji Jarmarcznej o świadectwa na wywóz takowej, obejmujące zapewnienie o pochodzeniu wełny z owiec i miejsc zdrowych, wolnych od wszelkiej zarazy; przeto tak kupujący jako i sprzedający wełnę na targu, obowiązani są zaraz po dopełnieniu kupnie i sprzedaży takowej i to koniecznie w czasie trwania jarmarku, zameldować o tem Deputacji Jarmarcznej przy okazaniu pomienionych świadectw, a jeżeli można i wazetli, dla szczegółowego odnotowania w właściwej kontroli, w przeciwnym bowiem razie, kupujący sami sobie winę przypisać będą musieli, jeżeli z powodu uchybienia tym formalnościom, żądaniom ich o świadectwa na wysyłkę wełny za granicę, odmawianem będzie. Nadto w celu dokładniejszego skontrolowania wełny krajowej, wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach Wójtów gmin i Burmistrzów miast ilość wełny na pudy i funty, oraz znaki na wałtuchach zaajdujące się. Zapewnieniem także zostaje, aby wełna, bez odprowadzania na Komorę, zaraz na rogatkach ekspedjowaną była, lecz zarazem

przewodzący wełnę, zechcą przy ekspedycji takowej na rogatkach wskazywać miejsce, gdzie ta wełna do sprawdzenia wagi, ma być od rogatki przez konwojującego Strażnika odstawiona. Gdy jak wiadomo, wełna w kraju produkowana, stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę właścicieli owczarni na staranne mycie owiec, klasyfikowanie ich przed strzyżką i pakowanie wełny ostrożnie bez targania run, tudzież aby te wiązane były średnim szpagatem nie zaś grubemi sznurkami i pakowane w wałtuchy nie przenoszące wagi pospolicie w handlu używanej, mianowicie też nie należy mieszać wełny z owiec zdrowych z wełną opadłą lub oskubaną. Nadto wałtuchy nie powinny być latane ani szyte na zewnątrz, gdyż to zniesie obawę przy wychodzie za granicę, czy wełna w drodze nie była przepakowana lub inną z owiec niezdrowych zastąpiona. Wałtuchy powinny być ile możności z średniego płótna 3-brytowe, w długości nie przechodzące 5 i 1/2 arszyna. Od spełnienia powyższych warunków, zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców.

Ś. p. Józef Paszkowski, b. Urzędnik Okręgu Naukowego, opatrzoney ŚŚ. *SAKRAMENTAMI*, w wieku lat 44, wczoraj rozstał się z tym światem. Pograżona w smutku Żona z trojgiem Dzieci i Rodzice zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 2 1/2 po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski. Naza jutrz zaś, to jest w Sobotę, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

Franciszek Polński, Obywatel m. Warszawy, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 60, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostali Syn i Córka, wraz z Zięciem i Wnułkami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Sgo *JANA*, na cmentarz Powązkowski.

Z Piotrkowa. — (A. n.) W Wielką Sobotę odbył się u nas rozrzucający obrządek pochowania zwłok *ś. p. Karola Gutowskiego*, zmarłego nagle a tak przedwczesnie w Wielki Czwartek. *Ś. p. Gutowski*, b. uczeń Uniwersytetu Jagiellońskiego, w zakresie działalności swojej, nie małe położył dla kraju zasługi. Wszyscy byliśmy świadkami, jak wzorowo prowadził w mieście naszym wyższy zakład naukowy płci męskiej, jak radą, poświęceniem i przykładem chętnie a skutecznie przychodził za wsze w pomoc Przyjaciołom, nieszczęśliwym i potrzebnym. Dla pozostałej wdowy z 6m drobnych dzieci, niech udział, jaki całe miasto jednomyślnie przyjęło w pogrzebie, będzie żałobną pociechą! Duchowieństwo całe, Urzędnicy, młodzież, Obywatele wiejscy i miejscy, postępowali za trumną, którą kolejno na własnych barkach zanieśli do grobu. Mało komu dano zaś służyć na tak wspaniałe i uroczyste pożegnanie. Spokój duszy sprawiedliwego! — X. Y.

Wczoraj odbył się na cmentarz Powązkowski pogrzeb *ś. p. Alexandry* z *Skierkowskich Gradowskiej*, któremu licznie zgromadzone Duchowieństwo, do miejsca wiecznego spoczynku towarzyszyło. Za karawanem postępował Mąż, Dzieci i Familja, za nim szereg powozów. Každy na widok tej straty, przy wykazaniu treściwym

biegu życia nieboszczki, przez Sługę BOŻEGO, nie mógł powstrzymać swego żalu, powiększonego boleścią nieukojonego Meża i osieroconych Dzieci. Wieczny spokój racz jej dać PANIE.

Śmierć Hrabiego Tytusa *Działyńskiego*, Dziedzica dóbr w W. X. Poznańskiem, okrywa żałobą wiele osób z Królestwa, złączonych z nim związkami pokrewieństwa. Dnia 16 b. m. odbył się pogrzeb jego; pochowany został w dziedzicznej swej włości w Kurniku.

Wczoraj wspomnieliśmy o skonie s. p. Marji z Hr. Zamoyskich Hrabiny *Potulickiej*. Dziś więc dodajemy, że zmarła była córką Hr. Konstantego Ordynata i nie żyjącej Anieli z Xiążąt *Sapiehów*, Małżonków *Zamoyskich*. Zgasła ona d. 15go b. m. w Londynie, na rękach swego Małżonka, i prawdziwy żal wywołała tak w grobie Rodziny jako i tych wszystkich, którzy bliżej ją znali. Najpiękniejsze bowiem przymioty serca, które odziedziczyła po niewygasłej pamięci swej Matce, tej prawdziwie Polskiej Matronie, cechowały wszystkie dni jej pięknego, choć nazbyt krótkiego życia, bo zaledwie lat 31 liczyła, kiedy powołaną została przed Tron NAJWYŻSZEGO. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się tu w Warszawie d. 22go b. m. to jest w Poniedziałek o godzinie 11ej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, o czem dla wiadomości Przyjaciół i Znajomych zmarłej Hrabiny *Marji*, donosimy.

Magistrat m. Warszawy, wydał konsensa na prowadzenie w mieście tutejszem fabryk i profesji niżej wymienionym osobom, a mianowicie: Pani *Barbarze Wejgelt*, pod Nr 2261, na prowadzenie fabryki farbiarskiej; *Celsovi Boruckiemu* pod Nr 1577, na profesję tapieerską; *Felixowi Antoniewskiemu* pod Nr 2780, na profesję malarską; *Romualdowi Cypcer* pod Nr 902, na profesję pikarską; *Zelmanowi Tatar* pod Nr 1809a, na profesję tokarską; *Wacławowi Wiśniewskiemu* pod Nr 387 w Pradze i *Joskowi Kornblum* pod Nr 2318 zamieszkałym, na prowadzenie profesji rzeźniczej i sprzedaż mięsa; *Szapsi Cwikiel* pod Nr 1432, na profesję blacharską; *Samuelowi Goldberg* pod Nr 2240, na profesję krawiecką.

Na wystawę Tstwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły następujące prace artystyczne: *Kaczorowskiego*, *Madonna*; *Lerwego*, *Ustęp z Balady Mickiewicza Cząty*; *Zbąskiego*, *Druciarza-pośażek z gipsu*.

Bawiący od dni kilku w Warszawie *P. Jazwiński*, Autor metody chronologicznej, zabawi tu jeszcze kilka miesięcy, i obrał sobie zamieszkanie w domu *W. Gruszeckiej*, przy ulicy Wiejskiej. Ktoby przeto chciał korzystać z bytności tegoż dla bliższego obznajmienia się z wykładem obrazowości jego, może się zgłosić osobiście do niego.

Do Krakowa powrócił współredaktor *Czasu* *P. Chrzanowski*, który z powodu skonu Stryja swego Jenerała *Chrzanowskiego*, zmarłego w Paryżu, udał się na czas niejaki do tejże stolicy. Jenerał *Chrzanowski*, nie tylko odznaczał się jako żołnierz, ale jako i Autor w zawodzie literacko-wojskowym, i pozostawił po sobie wiele w tym rodzaju znakomitych dzieł.

Kilka osób, przy bardzo szczupłych funduszach, złożyło w Redakcji *Kurjera* rs. 2 kop: 50, z prośbą, aby pobożni mieszkańcy poczytliwej Warszawy, raczyli przyłożyć się z taką skwapliwością, ażeby w wigillie majowego Nabożeństwa, można już było ujrzeć ozdobny dy-

wan, okrywający całe stopnie przed Cudownym Obrazem MATKI naszego BOŻKIEGO ODKUPICIELA w Kościele po-*Paulińskim* Sgo DUCHA.

David Rondo, Pisarz składu PP. Braci *Lesser*, zerbrane od Subjektów tegoż składu rs. 2 kop: 75, złożył w Redakcji *Kurjera* dla pogorzalców m. Rawy.

Z Widawy.— W Widawie tego roku prawie nie było jarmarku. Przyprawdzono znaczną ilość koni, wdziliśmy nawet wiele cugów na sprzedaż (pomiędzy którymi maść siwa przemagała), ale nikt o kupnie nie myślał. Wyjątek ten stanowił tu pewien Graf Niemiecki, który przyjechawszy z Pruskim Weterynarzem, uskutecznił w stajni *P. Horowicza*, handlarza koni, jedno kupno, ale tak oryginalne, że zapewne długo o nim kronika jarmarczna pamiętać będzie. Trudno to zdarzenie po szczególe opisywać; powiemy tylko, że omyłka była jedyną w swoim rodzaju.

W miesiącu Lutym przywieziono do Anglii pszenicy i maki wartości 3,000,000 ft. W roku ubiegłym w tym samym miesiącu, przywóz wynosił tylko za 190,000 ft. W tymże miesiącu roku bież: przywieziono na użytek domowy 969,234 galonów, a w r. z. 161,924 galonów wina. Co do handlu wywozowego, okazują urzędowne sprawozdania znaczny ubytek w ciągu pierwszych miesięcy r. 1861.

W Wiedniu w dwunastu jatkach sprzedają mięso konskie; w ciągu trzech lat 4,725 koni zabito. W Belgii i Szwajcarii, jedzą już pieczeń i potrawkę z tego najszlachetniejszego zwierzęcia. W Kopenhadze od 50 lat częstują się mięsem koniskim, a w Paryżu utworzyło się towarzystwo koniojedów (hippophages).

Przy nadchodzącej wiosnie, ważną rzeczą, a zwłaszcza po miastach główniejszych jest sanitarność, czyli względ na zdrowie. Przedmiot ten najdzielniej pojęty został w Anglii, stąd też pomimo przepełniających niektóre miasta fabryczne ludności, rzadko choroby objawiają się w taki sposób, ażeby wpływały na niszczenie tejże. Przedewszystkiem zwracają oni uwagę na czystość, w czem policja lekarska, najważniejszą odgrywa rolę. Drugim warunkiem jest unikanie gromadzenia w jednych punktach mieszkańców, gdyż najczęściej pomiędzy niemi, mogą wywiązać się zbyt szkodliwe choroby. Za Anglią bez zaprzeczenia pod względem akuracji policji lekarskiej idzie Francja, w której również znajdują się miasta fabryczne, pełne ludności a jednakże nie wystawione na choroby. Z kolei należy się oddanie sprawiedliwości Niemcom, znany z porządku w utrzymywaniu pomieszek swoich, pomimo zbyt licznych rodzin. Godne te naśladowania przykłady, zasługują na zwrócenie na nich uwagi, zwłaszcza gdy wzywamy wiosenne, z całą siłą wydobywać się już zaczyna.

Układanie bruku kostkowego w dalszem przedłużeniu ulicy Wierzbowej, postępuje z wielką szybkością. Powodem tego jest znaczny zapas przygotowanych do bruku kamieni, a choć cały ich skład na ulicy Wierzbowej znajdujący się wyczerpany już został, znaczna wszakże ilość tegoż, znajduje się na ulicy Czystej i zapewne do zupełnego ukończenia ulicy wystarczy.

Przy ogólnem dążeniu do oszczędności, warto zastanowić się nad pomieszkaniami, dla obniżenia cen tychże. Obniżenie to mówiąc prawdę, może więcej zależeć od lokatorów jak od właścicieli. Wspomniawszy sobie na

dawne czasy, przekonamy się że całe rodziny, i to w wielkim porządku i odznaczającej się czystości, mieściły się w kilku pokojach, odpowiednich ich ilości, a dla tego wychowywały pokolenia swoje z wielką przykładnością. Dziś najmniejsza rodzina, nie zajmie inaczej pomieszkania, jak z przedpokojami, salami bawialnemi, sypialniami, i t. d. i t. d. Dla dostarczenia przeto dla wszystkich tylu oddzielnych komnat, musi wysłać się gospodarz domu, a tem samem i ściągać odpowiednią opłatę, która już doszła dzisiaj do bajecznej drożyzny. Gdyby tedy pierwszy kto otrząsnął się z mody, i dał z siebie przykład, a za nim poszedł drugi i trzeci i tak dalej, kto wie czyby wtedy rzeczy te nie wzięły innego obrotu, i nie przyniosły pomyślniejszego jak dotąd wypadku.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperyal* dają rs. 5 kop: 65; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu żądają rs. 88 kop: 31, wartość kuponu kop: 18 $\frac{1}{2}$; za *listy zastawne* Ilgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 84, wartość kuponu kop: 19 $\frac{1}{2}$.

ANGLJA. Londyn, 13go Kwiet.: — Lord Elgin znajduje się tu od onegdajszego wieczora. W Dover przyjmowany on był przez Władze cywilne i wojskowe z należytymi honorami. Pierwsze doręczyły mu adres powitania. — Yacht Królewski *Osborne* opuścił wczoraj Portsmouth, udając się do Madery. W tych dniach połączył się tam także *Victoria and Albert*. W skutku zawezwania Rządu Angielskiego, nadeszło już od rozmaitych Rządów Jądu stałego zapewnienie, że dołożą wszelkich starań, aby poprzeć przyszłoroczną wystawę. Część gmachu mająca pomieścić przedmioty sztuki, musi być do Października pod dach wyprowadzona, reszta zaś budowy we Wrześniu już Kommissarzom do rozporządzenia oddana. — Testament *Xiężnej Kent*, został stosownie do przepisów zapařafowany dnia 3go b. m. Pisany on jest w całości i podpisany własnoręcznie przez Xiężnę, która robi dziedziczką uniwersalną swą córkę Królowę *Wiktoryję*, a wykonawcą testamentu jej małżonka, *Xięcia Alberta*. Pozostałość w gotówłźnie, papierach i t. d., wynosi nie więcej jak 30,000 f. szt.: — *Xiężę Alfred* znajdował się w Marcu na Zachodnio-Indyjskiej wyspie Sgo Tomasza (Duńskiej posiadłości), gdzie go świetnie przyjmowano. 27 t. m. odpłynął do Santa-Cruz i Jamaiki. (Ind: Bel:).

AUSTRIA. Wiedeń, 14go Kwiet.: — Cesarz przyjmował wczoraj w południe przybyłą tu delegację Sejmu Czeskiego. Marszałek prowincji Hr: *Nostitz* wynurzył po niemiecku, a Dr *Wanka* po czesku prośbę, aby Cesarz koronował się w Pradze jako Król Czeski. Cesarz odpowiedział po niemiecku i po czesku, zapewniając, że radby zadość uczynić życzeniu Sejmu Czeskiego. — Węgierska Izba Niższa toczy obecnie naradę przy drzwiach zamkniętych nad formą, w jakiej ma być udzieloną odpowiedź na zagajającą mowę Kommissarza Królewskiego. Forma ta jest tylko pozorem, gdyż głównym celem do którego wszyscy dążą, jest niezawisłość Węgier, tak jak ją określili prawa z 48 roku. — Rusiny Galicyjscy mogą nadal podawać prośby, niekoniecznie pisane głoskami łacińskimi, a odpowiedzi będą udzielane tem pisemem, jakim są zrobione podania. — Jeden z dzienników węgierskich donosi, że w Oroszahu wydzierżawiono niedawno zajazd za 1,000 złotych Kossutowskich, a dzierżawca zobowiązał się zapłacić czynsz w dawnych lub nowych banknotach Kossutowskich. (Schl: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 13 Kwiet.: — Pomiedzy mnóstwem pogródek jakie krążyły dziś po Paryżu, wymienimy dwie ważniejsze, a mianowicie jedną dotyczącą mniemanej protestacji Austrii przeciw wyładowaniu 50ciu czy też 500 Garibaldczyków w Spitzu, a drugą donoszącą, że Hr: *Cavour* podał się do dymissji, w skutku nieporozumień z *Garibaldim*. I jedna i druga pogłoska nie zasługują na wiarę. Austria, gdyby tylko miała zamiar i środki materialne do prowadzenia wojny z Włochami, nie szukałaby do tego pozoru w wyładowaniu garstki Garibaldczyków w sąsiedztwie Czarnogóry. Fakt ten zatem nie ma żadnego znaczenia, tym bardziej, że i autentyczność jego ulega wątpliwości. Co się tyczy dymissji Hr: *Cavour*, to wiadomości telegraficzne podające sprawozdania z obrad Parlamentu Włoskiego, stanowiąco zaprzeczają tej pogłosce. *Garibaldi* listownie usprawiedliwił się z zarzutów niewłaściwie czynionych gabinetowi i parlamentowi, a Hr: *Cavour* wtedy tylko podałby się do dymissji, gdyby większość Izby Deputowanych i Senatu przechyliła się na stronę Dyktatora, odejmując dotychczasową ufność Prezosa wi Gabinetu, co jak wiadomo, nie ma miejsca. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — Dziennik *Italia* podaje dosłownie wiadomy list *Garibaldiego* do P. *Ratazzi*, datowany 13go Kwietnia. Brzmi on następnie: „Kilka mych wyrazów, złośliwie tłumaczonych, dały powód do przypuszczenia, że chciałem powstać na Parlament i osobę Króla. Poświńcenie moje dla *Wiktora-Emanuela* weszło w przyszłość we Włoszech, równie jak moja przyjaźń dla Monarchy. Sumienie wzbrania mi zatem zaiżać się do usprawiedliwiania. Co się tyczy Parlamentu, całe życie moje, poświęcone niezawisłości i swobodzie kraju, nie pozwala mi także usprawiedliwiać braku poszanowania dla zacnego zgromadzenia reprezentantów wolnego kraju, powołanych do zrekonstytuowania Włoch i wyznaczenia im stanowiska między pierwszymi narodami świata. Opłakany stan Włoch południowych, opuszczenie w jakim tak niesłusznie pozostawiono mych walecznych towarzyszyw broni, przejęły mnie rzeczywiste oburzeniem przeciw tym, którzy byli powodem tylu zaburzeń i krzywd. Ale uchylam czoło przed świętą sprawą narodową, depczę wszelki opór indywidualny, aby zająć się jedynie i bezustannie tą sprawą i dopomagać z mej strony do osiągnięcia wielkiego celu. Opierając się na mej inicjatiwie parlamentarnej, przesyłam Panu projekt, mający na celu uzbrojenie narodu i prośbę o zakomunikowanie go Izbie stosownie do regulaminu. Mam nadzieję, że wszystkie odcienia Izby zgodzą się na zaniechanie wszelkich bezużytecznych sporów, i że Parlament Włoski dołoży całej swej powagi dla przyspieszenia środków tak niezbędnych i potrzebnych dla dobra kraju.” — Stowarzyszenie robotników Turyńskich, odiera, jak donosi *Espero*, wszelką wspólność idei z stowarzyszeniem Medyolańskiem, które przez swój adres wywołało odpowiedź *Garibaldiego*. Adres ten prowadzi do twierdzenia, że Włochy, mimo Parlamentu, Rządu, osobistych przymiotów Króla i waleczności armji, jedyne zbawienie swoje widzą w *Garibaldim*. — Rząd Włoski, na wyraźną prośbę *Cialdiniego*, cofnął projekt do prawa o wyznaczenie mu 10,000 lirów, jako pensji narodowej. Obecnie gabinet zamierza przedstawić inny projekt, wyznaczający pensję kawalerom Sabaudzkiego orderu Wojskowego. — *Gazetta del*

Italia ogłosiła dekret, nakazujący utworzenie trzech dywizji ochotników. Oficerowie Garibaldiowscy znajdują tam pomieszczenie. — Jenerał *Pinelli* obejmuje dowództwo brygady, która się udaje z Abruzzów do Toskanji. — Parowa fregata *Costituzione* ma krążyć po Adryatyku. — Korrespondencje prywatne z Rzymu donoszą o pogłosce, iż *PAPIEŻ*, w razie gdyby był zmuszonym opuścić swą Stolicę, zamierza odbyć po wolną podróż po Austrii, Niemczech, Belgji, Irlandji i Hiszpanji. (Ind: Bel; Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 15go Kwiet. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, *Gladstone* przedstawił budżet. W budżecie tym wydatki obliczone są na 69,900,000 fsz: a dochody na 71,823,000 fsz; przewyżka zatem czyni 1,923,000. Zaprojektowane jest zmniejszenie podatku dochodowego, i zniesienie podatku od papieru. — Wiadomości z Washingtonu datowane 4 b. m. donoszą, że Prezydent *Lincoln* jest mocno słaby. Nowa podwyższona taryffa celna, która od d. 13 b. m. obowiązywać zaczęła, wywołała wielkie zamieszanie. Fort Sumter, ma być wkrótce opuszczony.

WIENIĘ, 15go Kwiet. — *Oester: Ztg* donosi, że Cesarz przyjął wczoraj łaskawie z rąk właściwej deputacji adres Sejmu Niższej Austrii, a w odpowiedzi swej położył nacisk szczególnie na jedność Państwa.

PESZT, 15go Kwiet. — Kwestja względem adresu do Cesarza, ma być rozstrzygnięta na posiedzeniu publicznem. Stronnictwo głoszące za adresem spodziewa się odnieść z wycieczko przy pomocy wystąpienia *Deaka*. — Dzisiejsza konferencja Magnatów uznała rozkaz *Benedeka* do armji za obrażę i uchwaliła otwartą do niego odezwę. W rozkazie tym *Benedek* zapowiada bliską wojnę.

PARYŻ, 16go Kwietnia. — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza urzędowe zawiadomienie o blokadzie brzegów Albańskich, aż do granicy Austriackiej. Okręty tureckie będą wykonywały tę blokadę od 13go Kwietnia.

MADRYT, 13go Kwiet. — *Correspondencia* oświadcza, że Ministrowie jednozgodnie uchwalili przy reformie konstytucyjnej zachować jedynie prawo Grandów Hiszpańskich do zasiadania w Senacie, a znieść majoraty. Będzie to przedmiotem projektu do prawa, jaki Izbom przedstawiony zostanie.

BERLIN, 16go Kwietnia. — Pełnomocnik Austriacki przy tutejszej Komissji militarnej opuścił Berlin. Układy nad reorganizacją militarną Związku Niemieckiego, spęły na niczem.

TURYŃ, 16go Kwietnia. — Urzędowe uznanie Królestwa Włoskiego ze strony Szwajcarii spodziewane jest bezzwłocznie. — Wczoraj nadeszła tu wiadomość z Rzymu, że *PAPIEŻ* wrócił do zdrowia.

ZAGRZEB, 15go Kwietnia. — Dziś przy otwarciu Sejmu, Ban powitany został z radością przez deputowanych, a mowa jego otrzymała liczne oklaski. (Schl: Z.)

DONIESIENIA.

Uprasza się **W. K. Lemnicką**, Córkę Razimierza Lemnickiego, rodem z Podola, z Powiatu Proskurowskiego, a teraz zamieszkałą w Warszawie, lecz niewiadomą z nazwiska po mężu, aby raczyła w swym własnym interesie, zgłosić się do Urzędnika M. Warszawy, Lucjana Wojciechowskiego, w godzinach biurowych, lub przesłać mu swój adres.

Z rozkazu *JO. Xięcia, Główno-Dowodzącego 1szą Armią*, oznacza się w Zarządzie Jenerał-Intendenta Armji, licytacja na dostawę prowiantu: do Magazynu w Łomży maki czterech 2,000, kaszy czterech 180; do Magazynu w Płocku maki czterech 4,000, kaszy czterech 380; do Magazynu w Ostrołce maki czterech 600, kaszy czterech 80. Razem maki czterech 6,600, kaszy 610. Termina naznaczają się: na licytację d. 28 Kwietnia (10 Maja), a na przetarg d. 2 (14) Maja b. r. Dostawa prowiantu ma być uskuteczniiona podług zatwierdzonych warunków, w przeciągu dwóch miesięcy, zaczynając od d. 1 (13) Czerwca, w równych miesięcznych porcjach, i ukończoną do d. 1 (13) Sierpnia b. r. Jenerał-Intendent Armji, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w licytacji, z nadmienieniem, że życzący mogą przybyć na licytację z kaucją osobiście, albo też podać zapieczętowane deklaracje, w dni naznaczone dla licytacji, nie później wszakże jak o godzinie 11ej z rana, albowiem deklaracje odebrane po upływie tej godziny, na mocy art: 589 i 593, części 4ej, Xięgi 1ej praw wojskowych, zostaną bez skutku. — Przy deklaracjach oprócz kaucji, mają być załączone dowody o stanie interesenta, i deklaracje te mają wyrażać: a) chęć przyjęcia na siebie dostawy prowiantu, podług zatwierdzonych warunków, bez żadnej odmiany; b) ceny pisane wyraźnie, a nie cyfrą; c) miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko interesenta, a także datę kiedy napisana deklaracja. Warunki na dostawę prowiantu, życzący mogą widzieć w Zarządzie Jenerał-Intendenta, codziennie od godziny 9ej z rana, do 3ej po południu. — Warszawa d. 29 Marca (10) Kwietnia 1861 r. — Jenerał-Intendent **Sinelnikof**. Naczelnik Wydziału Trzeciak.



W mieście Skierniewicach, jest do wynajęcia od 24 Czerw: b. r. **Dom** murowany, parterowy, naprzeciwko pałacu Cesarskiego, składający się z 5u Pokoiów i jednej Sali, z Kuchnią, Piwnicą i całą Górą, oraz w drugim domu obok tego, 4 Pokoje i Kuchnia. Wiadomość u Właściciela także domów, Franciszka Braulińskiego, i u P. Włodka w Warszawie, ulica Piwna Nr 13.

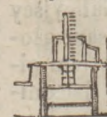
Dla Osoby ciężką chorobą złożonej, potrzebna jest **Opłaca** dojna; koby posiadał takową, raczy dać wiadomość do Redakcji Kurjera.

Życzący sobie założyć w Gubernji Lubelskiej **Piec** smolany i terpentynowy, pod korzystnymi warunkami, na długi szereg lat; zgłosić się może do Właściciela w Warszawie Nr 957, naprzeciw Gościnnego Dworu. Można przytem zadzierżawić wieczyste **Kolonje** w tych dobrach.

Rodowita **Niemka**, posiadająca chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek **Bony**, lub do osoby w wieku, albo do osób, któreby życzyły sobie do towarzyszenia za granicę. — Wiadomość na Nowem-Mieście Nr 321/2, w drugiej oficynie na dole, pod krawcem. — Tamże dowiedzieć się można o osobie wykonywającej wszelkie roboty ręczne kobiece, tak włóczkowe jak i inne; także roboty włóczkowe do strzyżenia przyjmujące i z największą akuratnością wykonywa takowe.

Rozesłał się pogłoska z powodu mi niewiadomego, jakobym mój **Zakład** zwinął, wprawdzie nigdy nie miałem tego zamiaru, mimo ciągłych nieprzyjanych mi okoliczności, w ciągu blisko 40-letniego poświęcenia się temu zawodowi, a tem bardziej teraz, gdy nam zapewniona została reforma kształcenia młodzieży w duchu narodowym; przeto oświadczam, iż jak dotąd, tak i nadal utrzymywać go będę, dla dobra ogólnego. — Przełożony Zakładu Naukowego Wyższego Męskiego, przy ulicy Miodowej Nr 484, **Markowicz**.

W mieście Powiatowem Pultusku, potrzebny jest **Piekarz**, który może mieć zapewnione dobre powodzenie. Wiadomość porządku można u Właściciela domu, na miejscu, pod Nrem 30 w Rytku, gdzie Piekarnia odpowiednia jest urządzoną.



DWA MAGLE Angielskie w dobrym stanie, są do Sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1285, za Gmachem Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 11. (Ubyw:)